

Rozdział I. Geneza i rozwój prawodawstwa w zakresie ochrony zwierząt

1. Etyczne podstawy ochrony zwierząt

Spojrzenie na problematykę ochrony zwierząt przez pryzmat filozofii i etyki jest przyczyną dyskusji, która toczy się w teorii prawa, filozofii i etyce, od czasów starożytnych po czasy nam współczesne, niezmiennie jednak wciąż wywołuje kontrowersje¹. Sfera ta nie jest samoistnym nurtem. Stosunek człowieka do zwierzęcia jest elementem problematyki ogólniejszej - podejścia ludzi do przyrody. Świat zwierząt stanowi integralną część środowiska naturalnego i z tego względu w ogólnych zasadach etyki środowiskowej mieszczą się przesłanki do określenia etycznych aspektów tego kręgu.

Dominujące na gruncie religijnym i filozoficznym poglądy dotyczące moralnego statusu zwierząt znajdowały zwykle też odzwierciedlenie w ich statusie prawnym.

Badania empiryczne z zakresu socjologii prawa prowadzone m.in. pod kierunkiem A. Podgóreckiego dały podstawę do sformułowania twierdzenia ogólnego, którego treść odnosi się do wzajemnej relacji pomiędzy moralnością i prawem. Zdaniem przeprowadzających analizę: im silniejsze potępienie moralne wobec określonych zachowań, tym silniejsze ich potępienie prawne. Nie można także nie wspomnieć o koneksji w kierunku odwrotnym, bowiem potępienie prawne pewnego rodzaju postępowań indukuje ich potępienie moralne². Jak wykazały te i podobne badania istnieje współzależność pomiędzy normami prawnymi a normami moralnymi, a ich zakresy wzajemnie się zazębiają³.

Za najbardziej znamienity i sugestywny opis stosunków człowieka w czasie przedhistorycznym z otaczającą go fauną i florą postrzegany jest raj biblijny, w którym zwierzęta i pozostałe ogniwa świata przyrodniczego obcowały z pierwszą ludzką parą w doskonałej symbiozie i harmonii. Zwierzęta były wtedy pełnoprawnymi „obywatelami” tych epok na równi z człowiekiem, depozytariuszem globu, awansując w wielu religiach pierwotnych wręcz do rangi bóstw pomniejszych, pomocniczych, a także – jak w Egipcie – do rangi bóstw głównych⁴.

Swe odzwierciedlenie w Biblii oraz rozważaniach ojców i doktorów Kościoła znalazł w głównej mierze nurt myśli chrześcijańskiej. I choć Stary Testament zawiera, co najmniej kilka fragmentów wskazujących na to, że zwierzętom należy się poszanowanie i należyte

¹ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody. Studium prawnomiędzynarodowe*, Lublin 2004, s. 20.

² A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971, s. 148 i nast.

³ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody. Studium...*, s. 21.

⁴ G. Rejman, *Ochrona prawna zwierząt*, „Studia Iuridica” t. XLVI, Warszawa 2006, s. 253.

traktowanie, człowiek znalazł rozgrzeszenie swojego stosunku do zwierząt m.in. w słynnym fragmencie Księgi Rodzaju (Rdz. 1,28) ukazującym słowa, jakie Bóg rzekł do stworzonych przez siebie mężczyzny i kobiety: „Rośnijcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami, które się ruszają na ziemi”⁵. Jak zauważa W. Radecki „tego wezwania do panowania nad światem przyrody człowiek kultury europejskiej usłuchał z całą bezwzględnością”⁶. W tym też kierunku szły interpretacje wielkich myślicieli św. Augustyna oraz św. Tomasza z Akwinu. Przejęli oni poglądy części filozofów starożytnych. Już bowiem Arystoteles, był wyznawcą poglądu o hierarchiczności świata, gdzie istniała nierówność pomiędzy ludźmi, a tym bardziej między człowiekiem a zwierzęciem, które było mu podporządkowane⁷. Zdaniem W. Tatarkiewicza wprowadził Arystoteles i stoicy przyznawali, że zwierzęta mają duszę (dusza wegetatywna, pneuma) zdolną do uczuć i popędów, ale kwalifikowali ją jako odmienną od duszy ludzkiej⁸. Nie zmieniło to także jego poglądu na prawo i porządek społeczny – zwierzęta, podobnie jak niewolników, zakwalifikował do kategorii rzeczy, stworzonych na użytek i pozostających w służbie człowieka wolnego, któremu przysługiwała nad nimi nieograniczona władza.

Myśl starożytna bogata była też w poglądy przeciwne ideom głoszonym przez Arystotelesa. W. Tatarkiewicz podaje m.in. Platona, jako stojącego na stanowisku, iż dusze zwierząt są miejscem odrodzenia, reinkarnacji duszy człowieka. Historyk przytacza również propagujących wegetarianizm pitagorejczyków⁹. Z kolei J. Serpell podkreśla stanowisko Porfiriusza z Tyru, przedstawiciela szkoły noeplatońskiej, który zwraca uwagę na wiele podobieństw pomiędzy ludźmi a zwierzętami, chociażby zbieżność pragnień, uczuć, budowy tkanek, co jest już wystarczającym argumentem dla zakazu pogardzania zwierzęciem jako istotą¹⁰.

Nawiązując do tez głoszonych przez Arystotelesa czołowi myśliciele wieków średnich toczyli spór jedynie o zakres władzy człowieka nad światem zwierząt. Św. Augustyn, będąc w głównej mierze zwolennikiem koncepcji hierarchicznej budowy świata, wyraźnie wypowiedział ideę bezwzględnego panowania człowieka nad światem zwierząt. Kwalifikowanie przez św. Tomasza z Akwinu zwierząt jako istot nierozumnych stało się

⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, tłum. J. Wujek, Kraków 1962, s. 12.

⁶ W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 32.

⁷ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 23.

⁸ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1958, t. 1, s. 117.

⁹ W. Tatarkiewicz, *ibidem*, s. 64-65.

¹⁰ J. Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie – zwierzęta*, Warszawa 1999, s. 170.

argumentem przemawiającym przeciwko przyznaniu im statusu moralnego¹¹. W etyce Tomasza z Akwinu okrutne traktowanie zwierząt przez człowieka nie jest grzechem, gdyż te dzielił on na grzechy przeciwko Bogu, bliźnim i samemu sobie¹². Daleko idącą konsekwencją takiego poglądu była odmowa przyznania zwierzętom statusu etycznego, a co za tym idzie ich uprzedmiotowienie. Dobroć wobec zwierząt powinna być co najwyżej środkiem ułatwiającym wzajemne poszanowanie się ludzi i mieć na względzie wyłącznie korzyści człowieka. M. Gabriel-Węglowski zauważa, że na tym tle zaprezentował się także pogląd odmienny. U św. Franciszka z Asyżu znikł bowiem motyw dbania o przyrodę z uwagi na jej pożyteczność¹³. Podkreślał on jej ogromną wartość i uzmysławiał odpowiedzialność człowieka za otaczający go świat. Niemniej jednak idea wywyższania człowieka zyskała swe pierwsze, jeszcze niedopowiedziane teoretycznie uzasadnienie w wiekach następnych.

Zdaniem francuskiego filozofa Kartezjusza zwierzęta są jedynie pozbawionymi świadomości (duszami) automatami, powtarzającymi zaprogramowane instynktem mechaniczne reakcje¹⁴. Poglądy te wyraźnie miały wskazywać, że tylko u istoty ludzkiej zachodzą procesy psychiczne, a zwierzęta nie posiadają przeżyć psychicznych, zwłaszcza zaś nie mają świadomości swojego istnienia (samoświadomości)¹⁵. J. Serpell wskazuje jednak, że sam Kartezjusz nie odmawiał zwierzęciu możliwości odczuwania bólu, ale jego koncepcja automatu znakomicie służyła tym, którzy sprzeciwiali się stanowisku, jakoby zwierzęta odczuwały cierpienie¹⁶. Jak zauważa P. Singer, twierdzenie Kartezjusza kreowało bardzo dogodne warunki dla rozwoju rozpowszechniających się w tym czasie w Europie eksperymentów na żywych zwierzętach, a i samym eksperymentatorom pozwalało uwolnić się od wyrzutów sumienia¹⁷. Podobne stanowisko zajmuje J. Białocerkiewicz twierdzi bowiem, że fetyszycacja rozumu w filozofii Kartezjusza była swoistym wyrokiem na „bezrozumne” zwierzęta, gdyż uzasadniała różne przejawy okrucieństwa wobec nich pozostawiając je poza ocenami moralnymi¹⁸. W teorii swej nawet Kartezjusz dopatrywał się praktycznych korzyści. Uważał, że przyjęcie jego poglądu jest wygodne dla ludzi, uwalnia ich bowiem od zarzutu zbrodni, gdy jedzą lub zabijają zwierzęta¹⁹.

¹¹ J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 23.

¹² J. Białocerkiewicz, *ibidem*, s. 94.

¹³ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 27.

¹⁴ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007, s. 18-19.

¹⁵ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 92.

¹⁶ J. Serpell, *op. cit.*, s. 172.

¹⁷ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2004, s. 272.

¹⁸ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 24.

¹⁹ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa...*, s. 20.

Kartezjanizm z jego mechanistycznym postrzeganiem świata zwierzęcego został zakwestionowany przez innych przedstawicieli Oświecenia, którzy swoje poglądy opierali po części na obserwacji świata zwierzęcego. Paradoksalnie, coraz częściej przeprowadzane na zwierzętach doświadczenia ujawniły uderzające podobieństwo ich fizjologii do fizjologii człowieka²⁰. Choć pod tym wpływem nie dokonała się żadna radykalna przemiana, to jednak różne czynniki sprawiły, że stosunek do zwierząt się poprawił²¹. Coraz wyraźniej zaczęto zdawać sobie sprawę, że zwierzęta naprawdę mogą cierpieć i zasługują na pewną przychylność. P. Singer zaznacza wszakże, że nie sądzono wówczas, by zwierzęta miały jakiegokolwiek prawa, a interesy ludzkie nadal uważano za ważniejsze²². Niemniej jednak należy zauważyć, że także współcześnie można spotkać jeszcze fanatyków poglądów Kartezjusza na temat świadomości i zachowań zwierząt. Racjonalność tych przekonań bronią próbą wykazania, że dostępne obecnie dane empiryczne nie wystarczają, aby na ich podstawie dowodzić faktu towarzyszenia zachowaniom zwierząt jakiegokolwiek świadomości²³.

Dla współczesnego sporu o prawa zwierząt znaczenie ma nie tyle dyskusja na temat istnienia i stopnia rozwoju cech oraz zdolności biologicznych czy psychicznych, ile przede wszystkim na temat moralnego statusu zwierząt. Takie przekonanie wyraża chociażby T. Pietrzykowski dodając, że rozbieżność opinii w tej kwestii była w klasycznej filozofii nie mniejsza niż w przedmiocie interpretacji zachowań zwierząt²⁴.

Odrodzenie w głównej mierze kreowało wizję człowieka, wszakże uwolnionego od jej ograniczeń – wolnego i kreatywnego, jednak niezmiennie wywodzącego się z natury. Apoteoza przyrody nakazywała przede wszystkim w niej poszukiwać dobra i zła pozwalających na ocenę działalności ludzkich²⁵. W związku z tym J. J. Rousseau skłaniał się ku przyznaniu zwierzętom ograniczonego statusu moralnego, wystąpił z tezą, że zwierzętom przysługuje prawo do tego, aby nie były źle traktowane przez ludzi. Prawo naturalne – pisał J. J. Rousseau – obejmuje zwierzęta, mimo, że nie mogą go poznać (są pozbawione rozumu i wolności) jednak są na tyle bliskie naturą człowiekowi, iż ma on w stosunku do nich pewne obowiązki²⁶.

²⁰ Daleko idące podobieństwa między człowiekiem a zwierzętami wskazywali m.in. J. Lock, J. Ray, Woltaire i H. Mor. Nie stawiali oni jednak między nimi znaku równości.

²¹ P. Singer, *op. cit.*, s. 274.

²² *Ibidem*.

²³ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa...*, s. 21.

²⁴ T. Pietrzykowski, *ibidem*, s. 22.

²⁵ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 152.

²⁶ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 25.

Nie wszyscy myśliciele Oświecenia pod wpływem nowych idei w równym stopniu zmienili stosunek do zwierząt. Zdaniem I. Kanta, nie może być mowy nie tylko o uprawnieniach zwierząt, ale nawet o żadnych bezpośrednich obowiązkach moralnych człowieka wobec zwierzęcia²⁷. Przeciwwstawiając się J. J. Rousseau, I Kant głosił, że jedynie człowiek może być podmiotem moralności. Zdaniem tego filozofa istnieje jednak wiele zachowań ludzkich, których przedmiotem mogą stać się zwierzęta, a które to czyny dokonane względem człowieka zasługiwałyby na potępienie. Mimo, że negatywna ocena takich postępowań w żadnym wypadku nie powinna wynikać z obowiązku człowieka wobec zwierząt, dopuszczanie się ich pozostaje w sprzeczności z obowiązkiem kultywowania u siebie cech potrzebnych do odpowiedniego zachowania w stosunku do innych ludzi²⁸. Zatem okrutne zachowanie wobec zwierząt należy potępiać jedynie ze względu na jego deprawujący wpływ na charakter człowieka. Pod wpływem takiego sposobu myślenia sformułowany został pogląd o wyłącznie pośredniej formie obowiązków moralnych człowieka wobec zwierząt. Stanowisko to, także współcześnie, zyskuje coraz to nowych zwolenników²⁹.

Wartym zauważenia jest fakt, że w nowożytnej filozofii pojawiły się jednak głosy sprzeciwu względem rozumowania zaproponowanego przez I. Kanta. M. Gabriel-Węglowski wymienia tu postać M. de Montaigne wzywającego do okazywania dobroci zwierzętom bez względu na to, czy okrucieństwo wobec nich prowadzi do okrucieństwa wobec ludzi, czy też nie³⁰. W sposób bardziej umiarkowany odniósł się do tej kwestii J. Bentham. Stał on na stanowisku propagującym przypisanie zwierzętom statusu moralnego, niemniej dopuszczał ich zabijanie pod warunkiem, że człowiek uczyni to szybko i bezboleśnie³¹.

Wydaje się wszakże, że największy wpływ na zmianę statusu zwierząt wywarły odkrycia XIX i XX wiecznej biologii. Główny udział w tym zabiegu należy przypisywać przewrotowi darwinowskiemu. Dzięki swojej teorii K. Darwin zburzył intelektualne fundamenty postawy wobec zwierząt, przyjęte przez wcześniejsze pokolenia. W ocenie J. Lejmana K. Darwin, wskazując na wspólny mechanizm ewolucji człowieka i innych bytów ożywionych, jak również wywodząc ludzkość z form zwierzęcych, oprócz przełomu w kwestii statusu zwierząt, miał wpływ także na postrzeganie osoby ludzkiej³². Człowiek,

²⁷ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa...*, s. 22.

²⁸ T. Pietrzykowski, *ibidem*, s. 23.

²⁹ T. Pietrzykowski, *ibidem*, s. 24.

³⁰ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 28.

³¹ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 26.

³² J. Lejman, *Etyka zwierząt w świetle idei zrównoważonego rozwoju (szkic filozoficzno-kulturowy)*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1 No. 2, s. 102.

zgodnie z opinią nauki, tracił bowiem pozycję koronną stworzenia i stawał się takim samym gatunkiem biologicznym, jak inne zamieszkujące Ziemię. Niemniej jednak teoria ewolucji i pochodzenia człowieka od gatunków zwierzęcych wzbudziła gwałtowny sprzeciw. Nie bez oporu ludzie rozstawali się z ideą, że powstaliśmy dzięki odrębnemu aktowi kreacji, a inne zwierzęta zostały stworzone by nam służyć. Według P. Singera ostateczna akceptacja poglądu Darwina oznaczała osiągnięcie nowoczesnego rozumienia przyrody, którego podstawy do dzisiaj nie zostały zmienione³³.

Dokonujące się przemiany przez długi czas musiały stykać się, zwłaszcza do połowy XX wieku, z dezaprobatą i oporem Kościoła katolickiego. Utrwalone przez wieki i, co ważniejsze, potwierdzone autorytetem teologów miary św. Augustyna, czy św. Tomasza z Akwinu poglądy nie pozwalały wyjść z okowów konserwatywnego rozumowania³⁴. W końcu jednak i w tej płaszczyźnie nastąpił, ze strony teologii katolickiej, postęp. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku równie charakterystyczną, co przemiany na gruncie świeckim, staje się zmiana myśli chrześcijańskiej. W tym obszarze także zaczyna się inne myślenie. Poddając ponownie analizie teksty biblijne zauważono, że wskazują one bardziej na ochronę niż na eksploatację otaczającego człowieka świata³⁵. W tej materii znaczące stanowisko zajmuje papież Jan Paweł II, który w swej encyklice *Redemptor hominis* zamieścił znamienne słowa: „Człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny pan i stróż, a nie jako bezwzględny eksplorator”³⁶.

W związku z zachodzącymi przemianami przedmiotem przemysłów na nowo uczyniono problematykę stosunku człowieka do świata zwierzęcego i roślinnego. Pojawiło się wiele nowych interesujących propozycji filozoficznych. Piewcą postawy pełnej szacunku dla życia jako takiego, a więc nie tylko człowieczego, był wybitny francuski lekarz i filozof A. Schweitzer, twórca etyki „szacunku dla życia”³⁷. Konsekwencją tego programu etycznego jest powinność ratowania życia i łagodzenia cierpienia nie tylko wobec ludzi, ale także wobec zwierząt. Zdaniem T. Pietrzykowskiego filozoficzną podwaliną do współczesnej dyskusji nad prawami zwierząt ukształtowało ukazanie się niezmiernie wpływowych publikacji. Pierwszą z nich była wydana w 1975 roku książka znanego etyka australijskiego P. Singera,

³³ P. Singer, *op. cit.*, s. 279.

³⁴ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 31.

³⁵ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 32.

³⁶ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_homnis.html.

³⁷ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 31.

pt. *Animal Liberation* – filozoficzne uzasadnienie postulatu szacunku dla interesów zwierząt, których marginalizowanie wynika jedynie z arbitralnych uprzedzeń i stereotypów człowieka. Drugą zaś dzieło T. Regana, pt. *The Case For Animal Rights*, w której wyrażona została teza o posiadaniu przez zwierzęta własnych, podmiotowych uprawnień moralnych³⁸.

Refleksja nad dokonującym się przełomem spowodowała, że coraz częściej zaczęto zadawać sobie pytanie czy w ogóle mamy i ewentualnie w jakim zakresie prawo, aby wykorzystywać i zabijać zwierzęta?

Interesujące stanowisko w omamianym przedmiocie zajmuje K. Szymborski. Zauważa on, że w dobie współczesnej nauki, gdy człowiek jest zdolny do stworzenia inteligentnej maszyny, coraz częściej komputerowy software porównywalny jest do umysłu ludzkiego. Skoro więc – twierdzi autor – człowiek jest skłonny przyznać rzeczy, jaką jest niewątpliwie komputer, przymiot posiadania sztucznej inteligencji to doprawdy trudno zrozumieć dlaczego miałby jej odmawiać istotom żyjącym – zwierzętom³⁹. Z kolei J. Białocerkiewicz wnioskuje, że wobec zmieniającego się świata, zachodzi pilna potrzeba przewartościowania dotychczasowych schematów intelektualnych i poszukiwania nowych rozwiązań, redefiniować niektóre pojęcia, w tym ogłosić i uznać prawa zwierząt⁴⁰.

Uważniejsze spojrzenia zaczęto kierować w stronę systemów etycznych wielkich religii świata poza-zachodniego. U podstaw nowego nastawienia bowiem nie legła wyłącznie etyka katolicka. W. Radecki wskazuje tu na bardzo wyraźny wpływ religii Wschodu, zwłaszcza buddyzmu z jego czią dla wszystkiego życia. Jednakże niezmiennie stoi na stanowisku wysuwającym na plan pierwszy dominujący charakter postawy, nie tyle już samej katolickiej, co szerszej – chrześcijańskiej⁴¹. W głębokich dyskusjach zaczęto doszukiwać się przyczyn konfliktu człowieka z resztą przyrody. W ich wyniku krytyce został poddany model kulturowy zachodniej cywilizacji. Sformułowano także postulat rekonstrukcji fundamentów cywilizacji na bazie filozofii odbiegającej od mechanistycznego podejścia do świata. W konsekwencji, w oparciu o nowe myślenie, pojawiło się pojęcie etyki ekologicznej, którą nazywa się także etyką środowiskową⁴².

J. Reichel zauważa, że tradycyjna etyka świata zachodniego podmiotem i przedmiotem praw moralnych uczyniła wyłącznie człowieka. Jego zdaniem zdarzenie mogło być oceniane jako dobre lub złe, jeśli jego istotą była relacja pomiędzy ludźmi. Analizie

³⁸ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa...*, s. 27.

³⁹ K. Szymborski, *Ludzie i bestie*, „Wiedza i Życie” 1997, nr 4, s. 14.

⁴⁰ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 95.

⁴¹ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 32.

⁴² *Ibidem*.

szacunkowej podlegało zatem zachowanie człowieka wobec drugiego człowieka, wobec grupy ludzi, czy też zachowanie człowieka wobec samego siebie. Z kręgu zainteresowań wyłączony został stosunek człowieka do zwierząt i innych bytów pozaludzkich. W ocenie J. Reichela jeśli na gruncie etyki rozważane było podejście człowieka do zwierząt, to tylko wówczas, gdy zwierzęta „pośredniczyły” w relacji między ludźmi⁴³. Dopiero stworzenie nowej etyki, która rozszerzałaby zbiór bytów posiadających przedmiotowe prawa moralne także na byty pozaludzkie gwarantuje, że możemy zacząć rozważać obowiązki moralne człowieka wobec zwierząt i całego systemu życia na Ziemi⁴⁴.

Wyjściowym założeniem etyki środowiskowej, jest przekonanie, że przedmiotowe prawa moralne posiadają nie tylko ludzie. Zatem szkody wyrządzone przez człowieka bytom pozaludzkim – pisze J. Reichel – możemy poddać kwalifikacji moralnej bez względu na to, czy dotyczą ona zwrotnie także i samych ludzi⁴⁵. Wartym podkreślenia jest fakt, że zbiór przedmiotów posiadających znaczenie moralne nie jest ograniczony tylko do zbiorów bytów świadomych (odczuwających). Opiera się ono na przeświadczeniu, że wszystkie byty pozaludzkie posiadają niejako wrodzoną wewnętrzną wartość, niezależną od wartości użytkowej tych bytów dla człowieka⁴⁶.

Na temat etyki ekologicznej wypowiada się także H. Juros w etycznej koncepcji zrównoważonego stałego ekologicznie sprawiedliwego rozwoju dopatruje się niezwykle ważnego momentu, jakim jest osobowy i osobisty, indywidualny etos poszczególnej jednostki, jej prawa do samostanowienia i samorealizacji. Według H. Jurosa konieczne jest ukształtowanie się w każdej jednostce, traktowanej jako otwarty system indywidualnych potrzeb, odpowiedzialności za pozaludzkie środowisko przyrody. Nie można zredukować odpowiedzialności za otoczenie społeczne i środowisko naturalne do kategorii legalistycznych – interwencjonalizmu państwa⁴⁷. Przestrzeń wolności jednostki, indywidualne postawy i zachowania w największym stopniu przyczyniają się do zaostrzenia negatywnych oddziaływań względem świata przyrody. W odpowiedzialnej wolności i świadomości ekologicznej H. Juros dopatruje się czynnika nadającego porządkowi prawnemu moc kształtowania ekologicznie znośnej przestrzeni życiowej człowieka. Taka racjonalność

⁴³ J. Reichel, *Małpa przed sądem. O etyce środowiskowej słów kilka*, „Dziki Życie” 1999, nr 10/64, s. 21.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ J. Reichel, *Ibidem*, s. 22.

⁴⁷ H. Juros, *Etyka ekologiczna i polityka ekologiczna*, [w:] *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, red. R. Sobański, Warszawa 1998, s. 76.

etyczna znajduje bowiem swe właściwe miejsce i swój pełen wyraz w ekonomiczno-politycznym porządku ramowym⁴⁸.

Wielorakie nurty etyki ekologicznej są bardzo zróżnicowane, ale wśród cech wspólnych wymienia się zawsze etyczne postępowanie wobec zwierząt⁴⁹. J. Reichel stoi na stanowisku, że kwintesencją etyki ekologicznej jest stwierdzenie, że przyrody nie chronimy „po coś”, czy „dla zysku”, ale że jej ochrona jest dla nas moralną powinnością⁵⁰.

Zdaniem J. Łapińskiego „statystyczny, anonimowy człowiek z ulicy zapytany o potrzebę ochrony zwierząt, etyczną wartość zwierzęcia, konieczność nadawania im praw itp. prezentuje wachlarz różnorodnych postaw (...) od postawy skrajnego instrumentalnego traktowania zwierząt do równie skrajnego niemal personalistycznego postrzegania zwierzęcia. Wśród tych dwóch postaw przebija się tu i ówdzie postawa obojętności(...)”⁵¹. Przypadki okrucieństwa wobec zwierząt, niehumanitarnych warunków transportu, dokuczliwych sposobów hodowli, brutalnych eksperymentów laboratoryjnych, to tylko nieliczne przykłady postawy instrumentalnego traktowania zwierząt. Motywami takich działań są towarzyszące im elementarny brak wrażliwości, niska świadomość, niepohamowana pogoń za zyskiem, czy skalą produkcji. Osoby takie nie potrafią też często wytłumaczyć racjonalnie swojego postępowania, a równocześnie brak im nierzadko wiedzy czy argumentacji pomocnej do innego niż instrumentalne spojrzenia na świat zwierząt. Kontrastową wobec postawy instrumentalnej jest postawa niemal personalnego traktowania zwierząt. J. Łapiński przyznaje, że ludzie zaangażowani w ochronę zwierząt posiadają stosunkowo duży zasób różnorodnej, mniej lub bardziej uświadomionej, argumentacji swojego postępowania. Można tu wymienić chociażby motywy bardzo osobiste, tezy zaczerpnięte z kręgu różnych religii (głównie Wschodu), a także uzasadnienia o charakterze ezoterycznym, czy nawet magicznym⁵².

Już R. Dubos, wybitny bakteriolog francuski i popularyzator medycyny wysunął pogląd, że cywilizacja zmienia człowieka, naturę i ich wzajemny stosunek. „Stosując ogień, uprawiając ziemię, budując domy i drogi, zabijając czy osławiając zwierzęta i kontrolując własną reprodukcję człowiek modyfikował przez wiele tysięcy lat swoje otoczenie

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ D. Kielczewski, *Etyka ekologiczna*, [w:] *Ochrona środowiska przyrodniczego*, G. Dobrzański, B. M. Dobrzańska, D. Kielczewski, Białystok 1997, s. 329.

⁵⁰ J. Reichel, *op. cit.*, s. 22.

⁵¹ J. Łapiński, *Etyczne podstawy ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 65.

⁵² J. Łapiński, *ibidem*, s. 65-66.

i w konsekwencji siebie samego”⁵³. Z kolei K. Lorenz zauważa, że „z biegiem czasu uczymy się, aż nadto dobrze „odwracania się”, a tym samym wyłączania w sposób niedopuszczalny naszego współodczucia w przypadkach, w których moglibyśmy pomóc”⁵⁴. Do czasu więc, kiedy poziom rozwoju umysłowego człowieka nie pozwalał na znaczną ingerencję w prawa przyrody, życie całego globu nie było zagrożone. Sytuacja ta jednak w bardzo krótkim czasie zaczęła ulegać drastycznym zmianom⁵⁵.

Zasadniczym staje się więc pytanie o to, jak działa umysł człowieka, a nadto dlaczego działa właśnie w ten, a nie inny sposób, które to pytania razem wzięte składają się na pytanie dotyczące istoty natury ludzkiej⁵⁶. A. Schweitzer w wypracowanej przez siebie etyce poszanowania dla życia podkreśla, że „dla człowieka prawdziwie etycznego wszelkie życie jest święte, także i to, które wydaje się nam z ludzkiego punktu widzenia niższe. Różnicuje on w poszczególnych przypadkach i pod przymusem konieczności, gdy musi rozstrzygnąć, jakie życie ma poświęcić dla zachowania innego. (...) Kto kieruje się etyką poszanowania życia, szkodzi życiu i unicestwia je tylko z konieczności, której nie może uniknąć, nigdy zaś nie czyni tego przez bezmyślność. Gdy tylko może, z całą satysfakcją szuka sposobności, by pomóc życiu i odwrócić od istoty żyjącej cierpienie i zagładę”⁵⁷.

Człowiek będąc uczestnikiem procesu rozwoju cywilizacyjnego nie jest w stanie całkowicie powstrzymać się od zadawania cierpień, żyje bowiem kosztem innego życia. Powstaje jednak problem, gdzie postawić granice tego, co konieczne, a przez to dopuszczalne? „Nie rodzimy się z gotowym wyposażeniem etycznym. Normy moralne są wyrazem rozwoju duchowego jednostki oraz społeczeństw. Jesteśmy kontynuatorami kształtowanych przez lata idei. Potrzeba wzbogacenia naszej świadomości jest podstawą rozwijania myśli największych umysłów minionych czasów i przekształcania ich na miarę dzisiejszych potrzeb, aby drażyły świadomość społeczną”⁵⁸. Zatem to na nas samych spoczywa obowiązek wypracowania w sobie świadomości krzywdy wyrządzanej istotom żywym. System postaw etycznych przyjęty w społeczeństwie ma zaś niewątpliwie swoje odzwierciedlenie w obowiązującym systemie prawnym.

⁵³ R. Dubos, *Tyle człowieka co zwierzęcia*, [w:] *Ekofilozofia. Wybór tekstów*, M. Brzostek, J. Chojnacki, T. Kaleta, Warszawa 1998, s. 137.

⁵⁴ K. Lorenz, *Harmonia tego, co żywe*, [w:] *Ekofilozofia. Wybór tekstów*, M. Brzostek, J. Chojnacki, T. Kaleta, Warszawa 1998, s. 164.

⁵⁵ R. Węgrzynowski, M. Romańska, *Ochrona zwierząt w świetle prawa i norm etycznych*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 83.

⁵⁶ E. O. Wilson, *O naturze ludzkiej*, [w:] *Ekofilozofia. Wybór tekstów*, M. Brzostek, J. Chojnacki, T. Kaleta, Warszawa 1998, s. 129.

⁵⁷ A. Schweitzer, *Stosunek człowieka do stworzenia*, [w:] *Ekofilozofia. Wybór tekstów*, M. Brzostek, J. Chojnacki, T. Kaleta, Warszawa 1998, s. 15.

⁵⁸ R. Węgrzynowski, M. Romańska, *op. cit.*, s. 84-86.

2. Ochrona zwierząt w świetle ustawodawstwa polskiego

Konstytucja w każdym systemie prawnym odgrywa szczególną rolę. Jest to bowiem „akt prawny o najwyższej mocy prawnej w państwie, co wyraża się w szczególnym trybie jego uchwalania i zmiany oraz nazwie, określający zasady ustroju państwa, suwerena i sposoby sprawowania przezeń władzy, podstawowe prawa, wolności i obowiązki jednostki oraz zawierający postanowienia dotyczące trybu zmian swoich norm”⁵⁹.

Prymat konstytucji oznacza zakaz stanowienia prawa sprzecznego z konstytucją i nakaz tworzenia prawa z nią zgodnego. Żadna norma prawna niższej rangi nie może być więc sprzeczna z normami ustawy zasadniczej. J. Boć i E. Samborska-Boć podkreślają, że przestrzeganie nakazu stanowienia prawa zgodnego z konstytucją powinno wyrażać się nie tyle w samym przestrzeganiu norm konstytucji, co przede wszystkim w ich realizowaniu zarówno co do formy, jak i co do treści⁶⁰. Konstytucja określa granice prawa stanowionego. Zadaniem ustawodawcy – wskazują J. Boć i E. Samborska-Boć – i innych podmiotów stanowiących prawo jest jedynie sprecyzowanie prawa w granicach wytyczonych przez ustawę zasadniczą⁶¹. Tę samą opinię wyraża J. Łętowski, według niego ustawodawstwo zwykle, każdy jego dział, musi być przewidywalne w świetle konstytucji, a wykonywanie jakiegось programu przez ustawodawcę podlega konstytucyjnej, zewnętrznej kontroli⁶².

Zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁶³ (dalej jako Konstytucja RP) jej przepisy stosuje się bezpośrednio. Zasada ta zapewnia w głównej mierze możliwość realizacji postanowień konstytucji bez potrzeby ich rozwijania w ustawie. W sytuacji, gdy postanowienia konstytucji są sformułowane w sposób na tyle precyzyjny i jednoznaczny, by możliwe było ich odniesienie do konkretnych sytuacji zachodzących w rzeczywistości prawnej, podmiot stosujący prawo powinien oprzeć swe działania bezpośrednio na takim postanowieniu konstytucyjnym, w drugiej zaś kolejności powoływać się na odpowiednie zapisy ustaw zwykłych. Z drugiej strony, jak pisze J. Boć i E. Samborska-

⁵⁹ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 51.

⁶⁰ J. Boć, E. Samborska-Boć, *Postanowienia Konstytucji z zakresu ochrony środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska*, J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, Wrocław 2008, s. 155.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² J. Łętowski, *Wpływ Konstytucji na prawo administracyjne*, [w:] *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 2001, s. 148.

⁶³ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Boć, obywatel może się skutecznie na postanowienia konstytucji powołać, a organ władzy publicznej ma obowiązek uwzględnić to powołanie⁶⁴.

Uchwalona 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja RP określa podstawowe zasady ustrojowe państwa oraz prawa, wolności i obowiązki powszechne i obywatelskie. W żadnej mierze jednak nie porusza wprost zagadnienia ochrony zwierząt. W kilku przepisach reguluje natomiast kwestię ochrony środowiska⁶⁵. Analiza, zawartych w literaturze, znaczeń podstawowego pojęcia, jakim jest w tym miejscu środowisko, pozwala za M. Gabriel-Węglowski ująć jego sens, jako „zespół wszystkich elementów wytworzonych przez naturę (przyrodę), które otaczają człowieka w danym miejscu (na ziemi, w wodzie i powietrzu) i czasie, zarówno w stanie pierwotnym, jak i przekształconym przez człowieka”⁶⁶. W taki sam sposób termin ten zdefiniowany został w art. 3 pkt. 39 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska⁶⁷ (dalej jako p.o.ś.). Ilekroć w p.o.ś. jest mowa o środowisku „rozumie się przez to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami”⁶⁸. Wprawdzie definicja ta nie wymienia zwierząt *expressis verbis*, jako elementów środowiska, ale ustawodawca użył pojęcia elementy różnorodności przyrodniczej, które obejmują zwierzęta, rośliny i grzyby⁶⁹. Zwierzęta, jako element środowiska wymienione są w art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin⁷⁰. Przez pojęcie środowisko ustawodawca rozumie „wodę, powietrze, glebę, dziko żyjące gatunki fauny i flory oraz wszelkie inne powiązania z żywymi organizmami”⁷¹. Nie ma więc żadnych wątpliwości, że zwierzęta są elementem środowiska i podlegają ochronie na podstawie regulacji jego dotyczących⁷².

Obowiązująca Konstytucja RP nie jest pierwszą polską regulacją dotyczącą zagadnienia środowiska. Co prawda dawne polskie konstytucje nie zawierały takich uregulowań, to wyraźne ich oblicze w ustawodawstwie zaczęło kształtować się w II połowie XX wieku. Wcześniej zaistniały, jak sugeruje M. Gabriel-Węglowski, co najwyżej cząstkowe,

⁶⁴ J. Boć, E. Samborska-Boć, *Postanowienia Konstytucji...*, s. 157.

⁶⁵ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 35.

⁶⁶ M. Gabriel-Węglowski, *ibidem*, s. 36.

⁶⁷ Tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150 z późn. zm.

⁶⁸ Zgodnie z art. 3 pkt 39 p.o.ś.

⁶⁹ B. Rakoczy, *Prawo ochrony przyrody*, Warszawa 2009, s. 89.

⁷⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 133, poz. 849, z późn. zm.

⁷¹ Zgodnie z art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 133, poz. 849, z późn. zm.).

⁷² B. Rakoczy, *Prawo ochrony przyrody...*, s. 90.

fragmentaryczne uregulowania pewnych aspektów świadomego dostrzeżenia coraz bardziej postępującej degradacji środowiska naturalnego⁷³. Sprawy z zakresu ochrony środowiska regulowane były od nowelizacji z 1976 roku w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.⁷⁴ (dalej jako Konstytucja PRL), w swej pierwotnie uchwalonej treści nie poruszała ona bowiem jeszcze tej kwestii. Z. Bukowski zauważa, że wraz z nowelizacją, w ustawie zasadniczej znalazły się dwa przepisy dotyczące środowiska. Art. 12 ust. 2 Konstytucji PRL regulował zadania państwa w zakresie zapewnienia ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska naturalnego. Środowisko zostało w nim określone jako dobro ogólnonarodowe. Natomiast art. 71 Konstytucji PRL wprowadzał obywatelskie prawo korzystania z wartości środowiska naturalnego oraz obywatelski obowiązek ochrony środowiska⁷⁵.

Jak wskazuje M. Mazurkiewicz „umieszczenie w konstytucji przepisów regulujących ochronę środowiska zapewnia jej porównywalną rangę z innymi podstawowymi wartościami chronionymi przez konstytucję”⁷⁶. Z kolei M. Gabriel-Węglowski podkreśla, że nie może być w państwie prawa silniejszego uzasadnienia dla podejmowania określonych działań, realizacji celów niż umieszczenie wskazówek co do tego w tak fundamentalnym akcie prawodawczym jak konstytucja⁷⁷.

Konstytucyjne podstawy ochrony środowiska w obowiązującej obecnie Konstytucji RP, będącej wyrazem usankcjonowania w Polsce w 1989 roku przemian prawnoustrojowych zostały znacznie rozwinięte. Analiza rozwiązań konstytucyjnych, znajdujących się w obrębie zainteresowań niniejszej pracy pozwala podzielić regulacje Konstytucji RP na poszczególne grupy. Wyróżnione zostały trzy sposoby unormowania zagadnień związanych z ochroną środowiska⁷⁸:

- 1) przez określenie zadań państwa w tej dziedzinie,
- 2) przez określenie praw powszechnych lub obywatelskich mających znaczenie w poruszanej materii,
- 3) przez określenie obowiązków.

⁷³ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 41.

⁷⁴ Tekst jedn. Dz. U. z 1976 r., Nr 7, poz. 36 z późn. zm.

⁷⁵ Z. Bukowski, *Podstawy prawa ochrony środowiska dla administracji*, Włocławek 2005, s. 34.

⁷⁶ M. Mazurkiewicz, *Regulacja konstytucyjna ochrony środowiska w Polsce*, [w:] *Ochrona środowiska naturalnego w Polsce*, red. H. Lisicka, Wrocław 1999, s. 20.

⁷⁷ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 43.

⁷⁸ Zob. Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 34; J. Ciechanowicz-McLean, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, [w:] *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, J. Ciechanowicz-McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, Warszawa 2008, s. 12.

Wartym zauważenia jest fakt, że zagadnienie konstytucyjnych podstaw ochrony środowiska nie jest w doktrynie ujmowane jednolicie. Przegląd podstawowych opracowań w tej dziedzinie pozwala jednakże na wyodrębnienie kilku przepisów przyjmowanych powszechnie.

Najistotniejsza regulacja dotycząca problematyki ochrony środowiska określona została w art. 5 Konstytucji RP. Zdaniem Z. Bukowskiego waga tego przepisu wynika z faktu umieszczenia go w rozdziale I Konstytucji RP, zatytułowanym „Rzeczpospolita”, wprowadzającym podstawowe zasady ustrojowe⁷⁹.

W myśl art. 5 Konstytucji RP „Rzeczpospolita Polska (...) zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Umieszczenie wymogu ochrony środowiska w fundamentalnym rozdziale konstytucji pozwala wnioskować, że sprawy ochrony środowiska Rzeczpospolita traktuje jako jedno z najważniejszych, na równi ze strzeżeniem niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium oraz innymi nadrzędnymi kwestiami, jak np. wolności i prawa człowieka i obywatela, bezpieczeństwo obywateli czy dziedzictwo narodowe. „Taka regulacja nadawać winna wyjątkową pozycję prowadzeniu polityki państwa w tym zakresie”⁸⁰. B. Rakoczy stwierdza, że z art. 5 Konstytucji RP wynikają dwie istotne okoliczności – po pierwsze, ochrona środowiska jest jedną z podstawowych funkcji państwa, po drugie, powinny one być wykonywane z zastosowaniem zasady zrównoważonego rozwoju⁸¹. Podniesienie zasady zrównoważonego rozwoju, polegającej na powiązaniu poprawy stanu środowiska przyrodniczego z szybkim rozwojem gospodarczym i wzrostem jakości życia⁸², do rangi ustrojowej zasady konstytucyjnej powoduje obowiązek kierowania się nią przez państwo w realizacji swoich podstawowych funkcji. Niniejszy przepis przesądza ponadto o tym, że realizacja nakreślonych zadań należy do wszystkich władz publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Należy tu rozumieć wyróżnione w konstytucji organy ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze w całej ich działalności⁸³. Każde z nich w zakresie swoich uprawnień i możliwości mają obowiązek ochrony środowiska, a tym samym ochrony zwierząt. Uzupełnieniem art. 5 Konstytucji RP są dalsze regulacje określające obowiązki władz publicznych w ochronie środowiska. Są one zamieszczone w rozdziale II Konstytucji RP

⁷⁹ Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 34; Podobnie kwestię ujmują J. Jendrośka, M. Bar, *Prawo ochrony środowiska. Podręcznik*, Wrocław 2005, s. 526.

⁸⁰ H. Lisicka, *Polityka ochrony środowiska w polityce państwa*, [w:] *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 32.

⁸¹ B. Rakoczy, *Prawo ochrony przyrody...*, s. 16.

⁸² J. Rychlik, *Zasada zrównoważonego rozwoju (art.5)*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz encyklopedyczny*, red. W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, Warszawa 2009, s. 728.

⁸³ Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 35.

pt. „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Do powyższego uregulowania bezpośrednio nawiązuje art. 74 Konstytucji RP, który w ust. 2 wskazuje, że „ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych”, które są obligowane prowadzić odpowiednią politykę ochrony środowiska, zapewniającą w szczególności bezpieczeństwo ekologiczne obecnemu i przyszłym pokoleniom (art. 74 ust. 1 Konstytucji RP) oraz wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska (art. 74 ust. 4 Konstytucji RP). Obywatele mogą bowiem sami z własnej inicjatywy osiągnąć znaczne efekty w zakresie ochrony środowiska. Zapis ten dotyczy więc rozmaitych akcji i czynów społecznych, jak również działań bardziej profesjonalnych, podejmowanych przez zorganizowane grupy obywateli, w tym działań naukowych, badawczych i inwestycyjnych⁸⁴. Faktyczny skutek takich inicjatyw jest jednak możliwy do osiągnięcia z wykorzystaniem stosownego wsparcia ze strony władz publicznych. M. Gabriel-Węglowski podkreśla, że zapis art. 74 ust. 4 Konstytucji RP jest oparciem chociażby dla wspomaganie organizacji takich jak np. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Liga Ochrony Przyrody itp. i to zarówno finansowej, jak i poprzez nadawanie im jak najszerszych uprawnień w zakresie ich zadań⁸⁵.

Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego współczesnemu i przyszłym pokoleniom wyrażony w art. 74 ust. 1 Konstytucji RP traktowany jest w doktrynie jako rozwinięcie zasady zrównoważonego rozwoju sformułowanej w omówionym wcześniej art. 5 Konstytucji RP. „Zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, przez bezpieczeństwo ekologiczne w sensie materialnym należy rozumieć: bezpieczeństwo chemiczne, biologiczne, powiązane ze stosowaniem różnego rodzaju biotechnologii oraz możliwością stosowania genetycznie zmodyfikowanych organizmów, jak również bezpieczeństwo sanitarne, weterynaryjne, emisyjne i przyrodnicze”⁸⁶. Przytoczona definicja wyraża szczególny rodzaj stosunków społecznych, który odnosi się również do zachowań wobec zwierząt.

Art. 68 ust. 4 Konstytucji RP stanowi, iż „władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobieganiu negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska”. Interpretując ten zapis J. Boć i E. Samborska-Boć stwierdzają: „organy władzy publicznej powinny podejmować działania nie tylko zapobiegające szkodom, ale także powinny zapewnić stosowanie dostępnych środków ochronnych wówczas,

⁸⁴ Z. Bukowski, *ibidem*, s. 36.

⁸⁵ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 48.

⁸⁶ J. Rychlik, *Bezpieczeństwo ekologiczne (art. 74)*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz encyklopedyczny*, red. W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, Warszawa 2009, s. 106.

gdy szkodliwość określonych działań dla środowiska nie została dowiedziona, ale jest prawdopodobna”⁸⁷.

Troska o stan środowiska należy również do podstawowych obowiązków obywatelskich. W myśl art. 86 Konstytucji RP „każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie”, na zasadach określonych ustawą. Szeroko interpretując pojęcie „pogorszenia”, również jako nieodpowiedniego podejścia do zwierząt, stwarzamy na mocy niniejszego artykułu kolejną podstawę konstytucyjną prawnej ochrony zwierząt. P. Winczorek zwraca uwagę na to, że obowiązek, o którym mowa ma charakter powszechny i spoczywa na wszystkich podmiotach – obywatelach polskich, cudzoziemcach i osobach prawnych znajdujących się pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. Autor podkreśla, że nie jest to jedynie powinność wynikająca z pobudek moralnych, ale i prawnych. Może się ona wyrażać w nałożeniu na dane podmioty określonych ciężarów (np. świadczeń rzeczowych) i danin, a także w ustanowieniu obowiązku określonych zachowań, których egzekwowanie poparte jest sankcją prawną⁸⁸.

Dla realizacji wyrażonego w art. 86 Konstytucji RP obowiązku, jak również i dla realizacji prawa korzystania z wartości środowiska konstytucja zapewnia też każdemu „prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska”, co sformułowane zostało w art. 74 ust. 3 Konstytucji RP. Jest to prawo powszechne, a więc niezależne od obywatelstwa, miejsca zamieszkania czy wieku. Obejmuje ono dwa rodzaje informacji: o stanie środowiska, czyli m.in. informacji pozyskiwanych w ramach państwowego monitoringu środowiska, oraz informacji o ochronie środowiska, zatem także o działaniach podejmowanych przez władze publiczne oraz obywateli i jednostki organizacyjne na rzecz środowiska, w sytuacji, gdy takowe znajdują się oczywiście w posiadaniu władz⁸⁹. Prawo do informacji o środowisku w polskim porządku prawnym regulowane jest ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko⁹⁰.

Kolejnym istotnym z punktu widzenia ochrony środowiska, a wobec tego także ochrony zwierząt, przepisem konstytucyjnym jest art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W jego treści uregulowana została możliwość ograniczania praw i wolności jednostki ze względu na ochronę środowiska. Ograniczenia takie mogą zostać wprowadzone wyłącznie w drodze

⁸⁷ J. Boć, E. Samborska-Boć, *Postanowienia Konstytucji...*, s. 158.

⁸⁸ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2002, s. 107.

⁸⁹ Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 37.

⁹⁰ Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.

ustawowej. Przyjmując, że ochrona zwierząt w każdym aspekcie jest częścią prawa ochrony środowiska, zapis ten i jego konsekwencje pozwalają ograniczyć – przez niektórych błędnie rozumianą – wolność człowieka, która zgodnie z ust. 1 analizowanego artykułu podlega ochronie prawnej⁹¹.

Ponieważ konstytucja zawiera jedynie normy o podstawowym charakterze nie wystarczają one do kompleksowego uregulowania tak skomplikowanej dziedziny, jaką jest prawo ochrony środowiska, czy też sama szczegółowa materia – ochrona zwierząt. Ten fundament normatywny, do którego można się odnosić i go stosować wymaga uzupełnienia oraz konkretyzacji w normach niższego rzędu, przede wszystkim ustawowych. Toteż wynika z tego, ciążyący na organach prawotwórczych, obowiązek wydawania aktów prawnych rozwijających postanowienia konstytucji⁹². Regulacje konstytucyjne odgrywają niemniej jednak zasadniczą rolę – pozwalają dostrzec kierunek interpretacji i stosowania prawa, pożądanego przez prawodawcę konstytucyjnego. W konsekwencji pozwala to obrać właściwy kierunek rozwiązywania problemów praktycznych⁹³.

„Na prawo ochrony środowiska składają się normy prawne, służące kształtowaniu i ochronie środowiska, zawarte w aktach ulokowanych na wszystkich poziomach systemu źródeł prawa, począwszy od ustawy zasadniczej, przez ustawę o ochronie środowiska oraz inne ustawy zwykle poświęcone już nie całości, ale poszczególnym składnikom środowiska, przez przepisy szczególne zawarte w wielkiej liczbie innych ustaw, umów międzynarodowych, rozporządzeń, a skończywszy na aktach prawa miejscowego stanowionych przez terenowe organy administracji rządowej i samorządowej”⁹⁴. Takie umiejscowienie aktów w różnych gałęziach prawa pozwala na kompleksowe i całościowe unormowanie przedmiotu regulacji. Przepisy odnoszące się do rozmaitych aspektów ochrony zwierząt można w związku z tym znaleźć w licznych aktach normatywnych. Zdaniem Z. Janku szczególną rolę w omawianym zakresie należy jednak przypisać normom prawa administracyjnego⁹⁵. Problematyka dotycząca prawnej ochrony

⁹¹ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 48; Podobną rolę, zdaniem autora, spełnia art. 22 Konstytucji RP zezwalający na ograniczenie w interesie publicznym wolności działalności gospodarczej. Jest to swego rodzaju furtka dla ograniczenia działań komercyjnych człowieka, które niejednokrotnie wiążą się z cierpieniem zwierząt.

⁹² B. Banaszak, *op. cit.*, s. 57.

⁹³ J. Ciechanowicz-McLean, *Konstytucja Rzeczypospolitej...*, s. 12.

⁹⁴ Z. Janku, *Prawo administracyjne a człowiek i ochrona środowiska*, [w:] *Jednostka wobec działań administracji publicznej*, red. E. Ura, Rzeszów 2001, s. 150.

⁹⁵ Z. Janku, *ibidem*, s. 151.

zwierząt jest bowiem istotną częścią materialnego prawa administracyjnego w zakresie prawa ochrony środowiska⁹⁶.

Najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia pojęć i zasad prawa ochrony środowiska ma ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska⁹⁷. Należy stwierdzić za Z. Bukowskim, że poprzez stworzenie systemu powiązań niniejszej ustawy z innymi aktami w zakresie ochrony środowiska stosujemy je do całego systemu prawnego mającego na celu chronienie środowiska⁹⁸. Należy zatem odnieść je również do ochrony zwierząt. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska⁹⁹ weszła w życie 1 października 2001 roku i zastąpiła obowiązującą do tej pory ustawę z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska¹⁰⁰. Jak dostrzega Z. Bukowski nowa ustawa w sposób kompleksowy obejmuje swoją regulacją zasady ochrony środowiska oraz warunki korzystania z jego zasobów, za ich podstawę przyjmując wymagania zrównoważonego rozwoju¹⁰¹.

Podstawowe założenia, kierunki i formy ochrony żywych zasobów przyrody zawarte zostały w zaledwie dwóch artykułach (art. 127 i 128) działu VIII „Ochrona zwierząt i roślin” w tytule II „Ochrona zasobów środowiska” p.o.ś. W tym miejscu właśnie należy doszukiwać się bezpośrednich regulacji dotyczących zwierząt.

W myśl art. 127 p.o.ś.:

„1. Ochrona zwierząt oraz roślin polega na:

- 1) zachowaniu cennych ekosystemów, różnorodności biologicznej i utrzymaniu równowagi przyrodniczej;
 - 2) tworzeniu warunków prawidłowego rozwoju i optymalnego spełniania przez zwierzęta i roślinność funkcji biologicznej w środowisku;
 - 3) zapobieganiu lub ograniczaniu negatywnych oddziaływań na środowisko, które mogłyby niekorzystnie wpływać na zasoby oraz stan zwierząt oraz roślin;
 - 4) zapobieganiu zagrożeniom naturalnych kompleksów i tworów przyrody.
2. Ochrona, o której mowa w ust. 1, jest realizowana w szczególności poprzez:
- 1) obejmowanie ochroną obszarów i obiektów cennych przyrodniczo;
 - 2) ustanawianie ochrony gatunków zwierząt oraz roślin;

⁹⁶ J. Stelmasiak, *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 154.

⁹⁷ Tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150 z późn. zm.

⁹⁸ Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 38.

⁹⁹ Tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150 z późn. zm.

¹⁰⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 1997 r., Nr 46, poz. 296 z późn. zm.

¹⁰¹ Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 13.

- 3) ograniczanie możliwości pozyskiwania dziko występujących zwierząt oraz roślin;
- 4) odtwarzanie populacji zwierząt i stanowisk roślin oraz zapewnianie reprodukcji dziko występujących zwierząt oraz roślin;
- 5) zabezpieczanie lasów i zadrzewień przed zanieczyszczeniem i pożarami;
- 6) ograniczanie możliwości wycinania drzew i krzewów oraz likwidacji terenów zieleni;
- 7) zalesianie, zadrzewianie lub tworzenie skupień roślinności, zwłaszcza gdy przemawiają za tym potrzeby ochrony gleby, zwierząt, kształtowania klimatu oraz inne potrzeby związane z zapewnieniem różnorodności biologicznej, równowagi przyrodniczej i zaspokajania potrzeb rekreacyjno-wypoczynkowych ludzi;
- 8) nadzorowanie wprowadzania do środowiska organizmów genetycznie zmodyfikowanych”.

W pierwszej części, ujętej w ramy art. 127 ust. 1 p.o.ś., ustawodawca przytacza w sposób ogólny zamknięty katalog celów ochrony zwierząt i roślin. Wskazuje na czym polega ta ochrona. Natomiast kolejny ust. 2 w omawianym art. 127 p.o.ś. traktuje o sposobach realizacji tej ochrony. Ustawodawca w tym miejscu sygnalizuje, w jaki sposób jest ona realizowana¹⁰². Katalog środków ochronnych, zamieszczony w tymże artykule, jest katalogiem otwartym, o czym przesądza użyte w tym miejscu wyrażenie „w szczególności”.

Kolejnym przepisem p.o.ś., odnoszącym się wprost do ochrony zwierząt, jest art. 128. Dotyczy on ochrony na terenach poligonów wojskowych w toku szkolenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem teoretyków prawa, chociażby B. Rakoczy, M. Górskiego, czy K. Gruszeckiego, rozwiązania unormowane w omawianym przepisie są niezwykle ważne i potrzebne. Poligony wojskowe zlokalizowane z reguły w oddaleniu od miejscowości i obszarów zabudowanych, a siłą rzeczy znajdujące się na obszarach skupisk roślin i zwierząt, stanowią dla nich poważne zagrożenie¹⁰³. Jak słusznie zauważa J. Machowski ustawa nie rozwija postanowień art. 127 i 128 p.o.ś. w sposób bezpośredni, ponieważ art. 81 p.o.ś. odsyła do wskazanych w nim konkretnych ustaw szczegółowych z zakresu szeroko pojętej ochrony przyrody¹⁰⁴. Tego samego zdania jest K. Gruszecki wskazując, że ochrona zwierząt (i roślin) regulowana jest w ustawie jedynie w sposób ramowy¹⁰⁵. Z kolei M. Górski, analizując przepisy art. 127 czy 128 p.o.ś., wysuwa na pierwszy plan ich głównie informacyjny charakter – wskazują one bowiem podstawowe założenia, kierunki i formy

¹⁰² B. Rakoczy, [w:] J. Ciechanowicz – McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 264.

¹⁰³ B. Rakoczy, [w:] J. Ciechanowicz – McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, *ibidem*, s. 265.

¹⁰⁴ J. Machowski, *Ochrona środowiska. Prawo i zrównoważony rozwój*, Warszawa 2003, s. 275.

¹⁰⁵ K. Gruszecki, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 301.

ochrony żywych zasobów przyrody, które powinny być brane pod uwagę przy interpretacji przepisów szczegółowych, prezentujących zasady takiej ochrony¹⁰⁶.

Treść norm prawnych zawartych w tytule II „Ochrona zasobów środowiska” p.o.ś. zakłada zatem istnienie regulacji szczególnych odnoszących się do ochrony pojedynczych elementów środowiska. „Sam ustawodawca w art. 81 ust. 1 wskazuje, że ochrona poszczególnych zasobów środowiska realizowana jest zarówno na podstawie komentowanej ustawy, jak i ustaw szczególnych”¹⁰⁷. W kolejnych ustępach art. 81 p.o.ś. zamieszczone są już konkretne odesłania do przepisów szczególnych, na podstawie których ochrona zasobów środowiska jest realizowana.

Zgodnie z art. 81 ust. 4 p.o.ś. „szczegółowe zasady:

- 1) ochrony obszarów i obiektów o wartościach przyrodniczych, krajobrazu, zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem oraz drzew, krzewów i zieleni (...);
 - 2) (...)
 - 3) dziko występujących zwierząt (...)
- określają przepisy ustawy o ochronie przyrody”.

Sama też ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody¹⁰⁸ (dalej jako u.o.p.) w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Przepisy ogólne”, gdzie definiuje zakres swojej regulacji, literalnie wskazuje, że przepisy jej odnoszą się do ochrony zwierząt.

Zgodnie z art. 1 u.o.p. ustawa określa cele, zasady i formy ochrony przyrody żywej i nieożywionej oraz krajobrazu. Z kolei art. 2 u.o.p. stanowi:

„1. Ochrona przyrody, w rozumieniu ustawy, polega na zachowaniu, zróżnicowanym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody:

- 1) dziko występujących roślin, zwierząt i grzybów;
- 2) roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową;
- 3) zwierząt prowadzących wędrowny tryb życia;
- 4) siedlisk przyrodniczych;
- 5) siedlisk zagrożonych wyginięciem, rzadkich i chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów;
- 6) tworów przyrody żywej i nieożywionej oraz kopalnych szczątków roślin i zwierząt;
- 7) krajobrazu;
- 8) zieleni w miastach i wsiach;

¹⁰⁶ M. Górski, [w:] J. Jendrośka (red.), *Ustawa – Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Wrocław 2001, s. 441.

¹⁰⁷ B. Rakoczy, [w:] J. Ciechanowicz – McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska...*, s. 196.

¹⁰⁸ Tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 151, poz. 1220.

9) zadrzewień”.

W. Radecki zaznacza, że w obowiązującej u.o.p. nie występują wyłącznie przepisy dotyczące rzadkich i zagrożonych gatunków zwierząt, ale także regulacje ogólniejsze zajmujące się problematyką gospodarowania zasobami dziko występujących zwierząt oraz generalna zasada ochrony całego świata przyrody, w tym zwierząt¹⁰⁹. Ochrona przyrody w wielowymiarowym ujęciu, jak wnioskuje J. Machowski, obejmuje nie tylko zwierzęta żyjące w stanie dzikim, ale w obręb swojego zainteresowania bierze również zwierzęta oswojone i hodowlane¹¹⁰.

Ze względu na poruszaną w niniejszej pracy problematykę fundamentalne znaczenie mają uregulowania zawarte przede wszystkim w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt¹¹¹ (dalej jako u.o.z.). Ten nowoczesny akt prawny, zdaniem J. Machowskiego, wprowadził do ustawodawstwa polskiego szereg zasadniczych zmian w obszarze ochrony zwierząt w porównaniu z wcześniej obowiązującymi uregulowaniami zawartymi w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r.¹¹². W kilkunastu rozdziałach¹¹³ u.o.z. zostały zawarte normy postępowania z poszczególnymi kategoriami zwierząt, stanowiącymi przedmiot ochrony prawnej. Ponadto w ustawie uregulowano kwestie transportu zwierząt, wykonywania zbiegów na zwierzętach oraz warunki ich uśmiercania, a także zdefiniowano zasadnicze pojęcia, takie między innymi jak „humanitarne traktowanie zwierząt” czy „okrutne traktowanie”.

Warte zauważenia jest stanowisko, które zajmuje W. Radecki. Wskazuje on na przekrojowy charakter u.o.z. Ustawa ta dotyczy bowiem wszystkich zwierząt występujących w pozostałych aktach prawnych traktujących w tej materii, ale pod pewnym kątem – sposobu postępowania człowieka wobec zwierząt. Ten aspekt postępowania ze zwierzętami zazwyczaj określa się mianem humanitarnej ochrony zwierząt, czyli ochrony zwierząt przed zadawaniem im cierpienia przez człowieka¹¹⁴.

Do przepisów na które, z racji ich przedmiotu normowania, nakładają się pod wcześniej omówionym względem, postanowienia u.o.z., należą:

- 1) ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 127, poz. 1066 z późn. zm.),

¹⁰⁹ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 18.

¹¹⁰ J. Machowski, *op. cit.*, Warszawa 2003, s. 275.

¹¹¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

¹¹² Tekst jedn. Dz. U. z 1932 r., Nr 42, poz. 471 z późn. zm.; J. Machowski, *op. cit.*, s. 275.

¹¹³ Rozdział I Przepisy ogólne, rozdział II Zwierzęta domowe, rozdział III Zwierzęta gospodarskie, rozdział IV Zwierzęta wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych, rozdział VI Zwierzęta wolno żyjące (dzikie).

¹¹⁴ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 19.

- 2) ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 189, poz. 1471),
- 3) ustawa z dnia 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie (Dz. U. Nr 62, poz. 574 z późn. zm.),
- 4) ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 133, poz. 921 z późn. zm.),
- 5) ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2008 r., Nr 213, poz. 1342),
- 6) ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 121, poz. 842 z późn. zm.),
- 7) ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 93, poz. 767),
- 8) ustawa z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz. U. z 2005 r., Nr 33, poz. 289 z późn. zm.).

Stosownie do art. 87 Konstytucji RP¹¹⁵ do źródeł prawa o charakterze powszechnie obowiązującym zalicza się również rozporządzenia. Rozporządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie ustawy, a ich celem jest wykonywanie zawartych w niej unormowań. Tak zwana delegacja ustawowa powinna określać m.in. zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu¹¹⁶. Nie inaczej dzieje się w przypadku regulacji zawartych w wyżej wymienionych aktach. Za każdą z tych ustaw stoją przepisy wykonawcze w formie rozporządzeń, będące także elementem prawa dotyczącego ochrony zwierząt.

Wskazane w tymże rozdziale akty normatywne stanowią część porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie regulacji różnych aspektów ochrony zwierząt. Zbioru takiego, zdaniem W. Radeckiego, nie można określić jako gałąź prawna, a nawet dziedzina prawa. Wyliczone przepisy należą do różnych teoretycznie wyodrębnianych dziedzin prawa, mianowicie prawa ochrony środowiska, prawa ochrony przyrody, prawa łowieckiego, prawa rybackiego, prawa weterynaryjnego, prawa sanitarnego¹¹⁷. Niemniej jednak w większym lub mniejszym stopniu odnoszą się do kwestii ochrony zwierząt.

¹¹⁵ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹¹⁶ A. Lipiński, *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Zakamycze 2005, s. 16.

¹¹⁷ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 20.

3. Ochrona zwierząt w świetle regulacji międzynarodowych

„Współpraca poprzez wielostronne lub dwustronne porozumienia lub inne odpowiednie środki ma istotne znaczenie w zapobieganiu, eliminowaniu lub redukowaniu ujemnych skutków dla środowiska, wynikających z działalności prowadzonej we wszystkich dziedzinach(...)”¹¹⁸. Prawo międzynarodowe nabiera coraz większego znaczenia we współczesnym świecie. Jego regulacji podlegają rozmaite zagadnienia. Zdaniem Z. Bukowskiego celem jest tu standaryzacja pewnych dziedzin działalności i życia społecznego, co służyć ma stworzeniu porównywalnych możliwości. „Działalność prowadzona w jednym z państw, czy nawet części świata może wywierać bardzo istotny wpływ na inne państwa czy regiony. (...) Następuje to tak poprzez przyjmowanie programów działania, zwłaszcza w obrębie organizacji międzynarodowych, jak i bardziej wiążących – umów międzynarodowych”¹¹⁹. Niemniej jednak przed prawem międzynarodowym stoi niebagatelne zadanie, musi bowiem tworzyć kompromisowe rozwiązania łączące podstawową dla niego zasadę suwerenności państw z koniecznością korzystania ze wspólnego środowiska oraz nieodzownością rozwoju społeczno-gospodarczego¹²⁰.

Do podstawowych narzędzi tworzenia prawa międzynarodowego, jak wcześniej zostało wskazane, należą umowy międzynarodowe. W umowach państwa gruntownie określają przedmiot regulacji, a także wynikające z nich wzajemne prawa i obowiązki. Umowy międzynarodowe cechuje autonomiczny charakter. „Państwa czy organizacje międzynarodowe są ich twórcami, gwarantami, a zarazem adresatami, a więc występują w podwójnej roli: twórcy i podporządkowanego”¹²¹. J. Ciechanowicz-McLean podkreśla, że regulacje prawne na skalę międzynarodową tworzone przez umowy powszechne są niezbędne z uwagi na wielkość zagrożeń globalnych oraz specjalne dziedziny, które muszą być uregulowane w skali międzynarodowej, jak zwalczanie epidemii, epizootii, reglamentacja obrotu rzadkimi gatunkami zwierząt, a także ogromne obszary pozostające pod jurysdykcją państwa¹²².

Sam problem ochrony zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych A. Przybyłowska-Klimczak odnosi do dwóch zasadniczych płaszczyzn rozwiązań.

¹¹⁸ Zasada 24 zdanie drugie Deklaracji Sztokholmskiej – Uchwały Konferencji Sztokholmskiej z dnia 14 czerwca 1972 r. dotyczącej naturalnego środowiska człowieka; polski tekst Deklaracji: http://greenworld.serwus.pl/deklaracja_sztokholmska1.htm.

¹¹⁹ Z. Bukowski, *Prawo międzynarodowe a ochrona środowiska*, Toruń 2005, s. 9.

¹²⁰ Por. J. Ciechanowicz-McLean, *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska*, Warszawa 2001, s. 13.

¹²¹ J. Gilas, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Toruń 1977, s. 262.

¹²² J. Ciechanowicz-McLean, *Międzynarodowe prawo...*, s. 16.

W pierwszym przypadku kwestia ta mieści się w ramach międzynarodowej ochrony środowiska naturalnego, gdzie zwierzęta traktowane są jako żywe zasoby biologiczne Ziemi, które powinny być chronione „dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń”¹²³. Wśród aksjologicznych przesłanek ochrony zwierząt przytacza się ich wartość ekologiczną, genetyczną, społeczną, naukową, edukacyjną, kulturalną, rekreacyjną i estetyczną. Ochronie takiej podlegają głównie zwierzęta dziko występujące, a szczególną uwagę zwraca się na objęcie działaniami ochronnymi zwierząt zagrożonych wyginięciem i zwierząt wędrownych¹²⁴.

Kluczowym przykładem w tym zakresie jest, przyjęta pod auspicjami Rady Europy, Konwencja o ochronie europejskich gatunków dzikich zwierząt i roślin oraz ich siedlisk naturalnych¹²⁵, wraz z załącznikami wyliczającymi: gatunki roślin zagrożonych wyginięciem, ściśle chronione gatunki zwierząt, chronione gatunki zwierząt, niedozwolone metody i narzędzia stosowane do zabijania i chwytania zwierząt oraz inne formy ich eksploatacji, podpisana 19 września 1979 roku w Bernie w Szwajcarii¹²⁶. Państwa członkowskie Rady Europy i inni sygnatariusze Konwencji uznali, że dzikie zwierzęta i rośliny z samej istoty stanowią naturalne dziedzictwo, które powinno być zachowane i przekazywane przyszłym pokoleniom. Dzikim zwierzętom i roślinom przyznali również zasadniczą rolę w utrzymaniu równowagi biologicznej. Stwierdzili ponadto, że liczebność wielu gatunków dzikich zwierząt i roślin ulega poważnemu zmniejszeniu, a niektórym z nich zagraża wyginięcie¹²⁷. Na podstawie Konwencji państwa, będące jej stronami, zobowiązały się m.in. do:

- 1) przyjęcia krajowych polityk ochrony dzikich zwierząt i ich siedlisk naturalnych ze szczególnym uwzględnieniem gatunków ginących, endemicznych i zagrożonych,
- 2) uwzględnienia w planowaniu i rozwoju ochrony dzikich zwierząt i ich siedlisk,
- 3) wprowadzenia programów edukacyjnych i informacyjnych mających na celu wspieranie ochrony dzikich zwierząt i ich siedlisk¹²⁸.

¹²³ Wymóg „międzypokoleniowej solidarności” w działaniach na rzecz ochrony przyrody jest jednym z zasadniczych elementów koncepcji zrównoważonego rozwoju. Idea odpowiedzialności obecnych względem przyszłych pokoleń została też wyrażona w Deklaracji przyjętej w 1997 r. przez UNESCO – Declaration on the Responsibilities of the Present Generations towards Future Generations, 1997, tekst dostępny na stronie internetowej – http://www.unesco.org/human_rights/hrbb.html; A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2005, s. 93-94.

¹²⁴ A. Przyborowska-Klimczak, *ibidem*, s. 94.

¹²⁵ Dz. U. z 2000 r., Nr 12, poz. 154.

¹²⁶ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 133.

¹²⁷ K. Nowacki, *Przykłady europejskich i międzynarodowych konwencji z zakresu ochrony środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska*, J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, Wrocław 2008, s. 74.

¹²⁸ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 134.

Podejmowane działania mają na celu zapewnienie szczególnej ochrony gatunków dzikich zwierząt i roślin oraz ich naturalnych siedlisk, zwłaszcza tych gatunków i siedlisk, których ochrona wymaga współdziałania kilku państw¹²⁹. Dużą uwagę zwraca się także na gatunki migrujące, w tym sensie, że Konwencja Berneńska zobowiązuje państwa strony do pozytywnej współpracy w sytuacji, gdy dany gatunek przekracza terytorium podlegające jurysdykcji jednego państwa¹³⁰.

Podkreślić należy, że literatura dotycząca ochrony środowiska, tak jak w porządku wewnętrznym, tak też w porządku międzynarodowym, czy europejskim prawie wspólnotowym jest stosunkowo bogata¹³¹. Oprócz wcześniej omówionej uwagę należy zwrócić chociażby na:

- 1) Konwencję o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, sporządzoną w Ramsar w dniu 2 lutego 1971 r.¹³²,
- 2) Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, sporządzoną w Paryżu w dniu 23 listopada 1972 r.¹³³,
- 3) Konwencję o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzoną w Waszyngtonie w dniu 3 marca 1973 r.¹³⁴,
- 4) Konwencję o ochronie gatunków wędrownych dzikich zwierząt, sporządzoną w Bonn w dniu 23 czerwca 1979 r.¹³⁵.

Regulacje prawne w tym zakresie wchodzi w skład międzynarodowego prawa ochrony przyrody¹³⁶.

Zdaniem J. Białocerkiewicza w nowoczesnych ustawach lub umowach międzynarodowych można zaobserwować zmianę w podejściu do ochrony przyrody, której podstawą nie jest egoistyczny interes człowieka, lecz dobro przyrody. „Z teleologicznego punktu widzenia ochrona ta ma więc charakter zoocentryczny, w której chodzi o zachowanie gatunku, jego naturalnego siedliska, biotopu lub ekosystemu”¹³⁷. Podobne stanowisko zajmuje A. Przyborowska-Klimczak, która uważa ponadto, że „zmiany dotyczące określenia przedmiotu ochrony w dokumentach międzynarodowych polegały na tym, iż początkowo

¹²⁹ K. Nowacki, *op. cit.*, s. 74.

¹³⁰ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 134.

¹³¹ J. Białocerkiewicz, *ibidem*, s. 112.

¹³² Dz. U. z 1978 r., Nr 7, poz. 24 z późn. zm.

¹³³ Dz. U. z 1976 r., Nr 32, poz. 190.

¹³⁴ Dz. U. z 1991 r., Nr 27, poz. 112.

¹³⁵ Dz. U. z 2003 r., Nr 2, poz. 17; J. Ciechanowicz-McLean, *Międzynarodowe prawo...*, s. 82.

¹³⁶ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 94.

¹³⁷ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 120.

otaczano nią wyraźnie wskazane gatunki zwierząt lub ich wyższe taksonomiczne jednostki, następnie rozszerzono ją na ich naturalne siedliska oraz całe ekosystemy, a w latach dziewięćdziesiątych wprowadzono nową kategorię obiektów chronionych – różnorodność biologiczną¹³⁸. Dokumenty międzynarodowe przewidują też różne metody działań ochronnych, takie jak: ograniczenie eksploatacji, regulowanie polowań, ograniczenie międzynarodowego handlu okazami dzikich zwierząt, ustanowienie obszarów chronionych”¹³⁹.

Z kolei u źródeł kształtowania się drugiej dziedziny międzynarodowych unormowań, jak zauważa A. Przyborowska-Klimczak, pojawiło się przekonanie, iż zwierzęta powinny być chronione jako istoty żyjące, odczuwające ból, cierpiące, reagujące na różne bodźce. W obszarze tym ochroną trzeba otoczyć zarówno dzikie zwierzęta, jak również zwierzęta domowe i gospodarskie. Należy przy tym podkreślić, że wyodrębnione obszary nie tylko nawzajem się nie wyłączają, ale w wielu dokumentach międzynarodowych widoczna jest tendencja do ich łączenia oraz nadania celom i środkom ochrony bardziej kompleksowego charakteru¹⁴⁰.

Problematyka humanitarnej ochrony zwierząt znajduje szerokie odzwierciedlenie zarówno w prawie międzynarodowym, jak i europejskim prawie wspólnotowym¹⁴¹. W ujęciu A. Przyborowskiej-Klimczak na uwagę zasługuje zwłaszcza działalność prawotwórcza Rady Europy¹⁴², w ramach której opracowano i przyjęto pięć europejskich konwencji dotyczących ochrony zwierząt. „Rada Europy zainicjowała prace nad tymi umowami jeszcze w latach sześćdziesiątych, kiedy zagadnienia ochrony przyrody, fauny i flory, nie były przedmiotem większego zainteresowania społeczności międzynarodowej”¹⁴³. J. Białocerkiewicz zauważa ponadto, że konwencje Rady Europy wprowadzają normy ochronne wobec dzikich, jak i udomowionych zwierząt. „Zwierzęta oswojone są relatywnie w gorszej sytuacji, gdyż zdane są całkowicie na łaskę i niełaskę człowieka. Udomowione zwierzęta są często traktowane przedmiotowo i doznają od człowieka cierpień w postaci głodzenia, bicia, okaleczania lub rozmyślnego stworzenia warunków, które określa się jako okrutne.

¹³⁸ Szerzej na ten temat: A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody w prawie międzynarodowym*, [w:] *Ekologia i prawo*, red. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 1999, s. 92-114.

¹³⁹ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 94.

¹⁴⁰ A. Przyborowska-Klimczak, *ibidem*, s. 94-95.

¹⁴¹ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 29.

¹⁴² Rada Europy jest powstała na mocy Traktatu Londyńskiego z dnia 4 maja 1949 roku organizacją międzynarodową z siedzibą w Strasburgu, która zrzesza znakomitą większość państw europejskich, jak również kilka państw spoza tego kontynentu. Obecnie liczy 47 członków. Jej działania skupiają się głównie na ochronie i propagowaniu praw człowieka oraz zasad demokracji, M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 57.

¹⁴³ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 95.

Bez względu na sposób wykorzystania zwierząt (transport, rolnictwo, eksperymenty) normy prawa międzynarodowego statuują minimalne gwarancje ochronne przed głodem, pragnieniem, chorobami, okaleczeniem, okrutnymi warunkami transportu, niektórymi sposobami zabijania i znakowania zwierząt”¹⁴⁴.

Zdaniem W. Radeckiego jeżeli mowa o prawie międzynarodowym, to zasługą Rady Europy jest przygotowanie kilku konwencji międzynarodowych, spośród których najistotniejsze to konwencje dotyczące ochrony zwierząt przy przewozie międzynarodowym (Paryż, 13 grudnia 1968 r.), ochrony zwierząt gospodarskich (Strasburg, 10 marca 1976 r.), ochrony zwierząt rzeźnych (Strasburg, 10 maja 1979 r.) ochrony zwierząt kręgowych używanych do doświadczeń (Strasburg, 18 marca 1986 r.), ochrony zwierząt domowych (Strasburg 1987 r.)¹⁴⁵. Tematyka tych uregulowań jest zróżnicowana i rozległa, odnoszą się one do rozmaitych kategorii zwierząt, rodzajów zagrożeń i sytuacji¹⁴⁶.

Pierwszą umową międzynarodową dotyczącą ochrony zwierząt przygotowaną pod zwierzchnictwem Rady Europy, jak wskazuje A. Przyborowska-Klimczak, była Europejska konwencja o ochronie zwierząt w czasie transportu międzynarodowego¹⁴⁷, przyjęta w Paryżu w dniu 13 grudnia 1968 roku. „Celem Konwencji jest zapewnienie, w możliwie najszerszym zakresie, ochrony zwierząt przed cierpieniem w czasie międzynarodowego transportu i przyjęcie takich wspólnych uzgodnień, które przyczynią się do osiągania postępu w tej dziedzinie”¹⁴⁸. Postanowienia Europejskiej konwencji o ochronie zwierząt w czasie transportu międzynarodowego są sformułowane w sposób bardzo rygorystyczny i określają konkretne zadania spoczywające na właściwych władzach państw-stron. „Wśród ogólnych zasad przewidziano m.in. następujące obowiązki: badanie zwierząt przed załadunkiem, zapewnienie zwierzętom podczas transportu odpowiedniej przestrzeni, wentylacji i ochrony przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, oznakowanie kontenerów używanych do przewozu zwierząt, zaopatrywanie zwierząt w pożywienie i wodę oraz umożliwienie im wypoczynku, stosowanie uwięzi podczas transportu zapewniających bezpieczeństwo i zmiany pozycji ciała (np. położenie się) zwierzęcia, oddzielenie zwierząt należących do różnych gatunków oraz zwierząt w sposób naturalnych wrogich wobec siebie, wyposażenie środków transportu w podłogi umożliwiające utrzymanie higieny i zapewniające przyczepność kończyn zwierząt oraz w urządzenia do załadunku i wyładunku, przydzielenie

¹⁴⁴ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 135.

¹⁴⁵ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 29.

¹⁴⁶ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 95.

¹⁴⁷ European Conventions for the Protection of Animals Turing International Transport, Paris, 13 XII 1968, European Treaty Series (dalej jako ETS) No. 065.

¹⁴⁸ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 96.

osoby dozoru i sprawującej opiekę nad zwierzętami, transportowanie zwierząt możliwie najkrótszą drogą i załatwianie formalności granicznych poza kolejnością, udzielanie zwierzętom chorym i rannym w czasie transportu pomocy weterynaryjnej¹⁴⁹. Zatem w myśl uregulowań Europejskiej konwencji o ochronie zwierząt w czasie transportu międzynarodowego transport ten powinien odbywać się w sposób chroniący dobrostan zwierząt, w tym ich zdrowie.

Kolejną konwencją Rady Europy w omawianym przedmiocie jest Europejska konwencja o ochronie zwierząt utrzymywanych dla celów rolniczych¹⁵⁰, przyjęta w Strasburgu 10 marca 1976 roku, gdzie przedmiotem ochrony są zwierzęta hodowane lub utrzymywane w celu produkcji żywności, wełny, skóry lub futer, albo w innych celach rolniczych¹⁵¹. Europejska konwencja o ochronie zwierząt utrzymywanych dla celów rolniczych została zmieniona w dniu 6 lutego 1992 roku Protokołem zmieniającym Europejską konwencję o ochronie zwierząt utrzymywanych dla celów rolniczych¹⁵². M. Gabriel-Węglowski zauważa, że Europejska konwencja o ochronie zwierząt utrzymywanych dla celów rolniczych w zasadach ogólnych nakazuje przede wszystkim zapewnić zwierzętom należyte warunki życia, adekwatne do aktualnej wiedzy naukowej, stosownie do potrzeb danego gatunku, stopnia jego rozwoju i udomowienia, zabrania natomiast m.in. stosowania jakichkolwiek metod żywienia i pojenia zwierząt powodujących niepotrzebne cierpienia¹⁵³.

W sferze ochrony zwierząt przeznaczonych do uboju dokumentem międzynarodowym jest Europejska Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych na ubój¹⁵⁴ zawarta 10 maja 1979 roku w Strasburgu¹⁵⁵. Zasadniczo celem Konwencji było ustanowienie prawnych podstaw ochrony zwierząt przeznaczonych na ubój oraz stworzenie warunków sprzyjających ujednoliceniu metod uboju w państwach członkowskich Rady Europy, by stosowane techniki w możliwie największym stopniu oszczędzały zwierzętom ból i cierpienie. „Należy też zaznaczyć, że w preambule Konwencji wspomniano o dodatkowym, oprócz względów humanitarnych, uzasadnieniu ochrony zwierząt przeznaczonych na ubój. Stwierdzono bowiem, że strach, wyczerpanie, cierpienie i ból zadawane zwierzętom podczas uboju mogą

¹⁴⁹ A. Przyborowska-Klimczak, *ibidem*, s. 97-98.

¹⁵⁰ European Convention for the Protection of Animals kept for Farming Purposes, Strasbourg, 10 III 1976, ETS No. 087.

¹⁵¹ Zakres tego określenia odpowiada ustaleniom definicyjnym odnoszących się do pojęcia „zwierzęta gospodarskie” zamieszczonego w u.o.z. (Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.).

¹⁵² A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 100-102.

¹⁵³ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 62.

¹⁵⁴ European Convention for the Protection of Animals for Slaughter, Strasbourg, 10 V 1979, ETS No. 102.

¹⁵⁵ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 63-64.

niekorzystnie wpływać na jakość mięsa”¹⁵⁶. Konwencja odnosi się ponadto do postępowania ze zwierzętami w okresie bezpośrednio poprzedzającym ubój, przemieszczania zwierząt w pomieszczeniach ubojni, wprowadzając m.in. zasadę natychmiastowego uboju zwierząt po ich przewiezieniu do ubojni, przetrzymywania zwierząt rzeźnych w ubojni i opieki nad nimi do czasu poddania ich ubojowi, a także szczegółowych zasad wykonywania uboju¹⁵⁷.

Postanowienia o specjalistycznym charakterze, dotyczące ochrony zwierząt, zawiera niewątpliwie Europejska konwencja o ochronie zwierząt kręgowych używanych do doświadczeń i innych celów naukowych¹⁵⁸ przyjęta w Strasburgu 18 marca 1986 roku. A. Przyborowska-Klimczak podkreśla, że „niektóre ideowe założenia Konwencji zostały sformułowane już w preambule. Stwierdzono w niej, że człowiek ma moralny obowiązek poszanowania wszystkich zwierząt i należytego brania pod uwagę ich zdolności do odczuwania cierpienia i zapamiętywania. Jednocześnie trzeba zaakceptować fakt, iż człowiek w swoim dążeniu do wiedzy, zdrowia i bezpieczeństwa niekiedy potrzebuje wykorzystywać zwierzęta, jeśli to może przyczynić się do poszerzenia wiedzy lub przynieść korzyści człowiekowi lub zwierzęciu. Należy jednak zmierzać do ograniczania używania zwierząt do doświadczalnych i innych celów naukowych poprzez poszukiwanie środków alternatywnych i zachęcania do ich stosowania. Podkreślono też, iż trzeba chronić wykorzystywane zwierzęta przed bólem, cierpieniem, wyczerpaniem lub trwałym okaleczeniem”¹⁵⁹. Eksperymenty naukowe prowadzone na zwierzętach nie zostały zatem zakazane. Niemniej jednak Europejska konwencja o ochronie zwierząt kręgowych używanych do doświadczeń i innych celów naukowych z dnia 18 marca 1986 r. wprowadziła pewne standardy ochrony czyli obowiązek nie zadawania zwierzętom nadmiernego bólu, a także zapobiegania powstaniu syndromu trwogi¹⁶⁰.

Ostatnią z ważniejszych umów międzynarodowych dotyczących ochrony zwierząt, przyjętych w ramach Rady Europy, jest Europejska Konwencja o ochronie zwierząt-ulubieńców¹⁶¹ z dnia 13 listopada 1987 roku. Zgodnie z definicją zawartą w art. 1 Konwencji zwierzęta-ulubieńcy to zwierzęta utrzymywane przez człowieka lub które zamierza on utrzymywać dla osobistego zadowolenia lub towarzystwa, w szczególności żyjące w jego

¹⁵⁶ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 103.

¹⁵⁷ M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 64.

¹⁵⁸ European Convention for the Protection of Vertebrate Animals used for Experimental and Rother Scientific Purposes, Strasbourg, 18 III 1986, ETS No. 123.

¹⁵⁹ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 105.

¹⁶⁰ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 135.

¹⁶¹ European Convention for the Protection of Pet Animals, Strasbourg, 13 XI 1987, ETS No. 125.

gospodarstwie domowym. W ocenie A. Przyborowskiej-Klimczak kluczowe znaczenie dla ustanowionego w Konwencji systemu ochrony ma rozdział I określający zasady utrzymywania zwierząt-ulubieńców. Na plan pierwszy wysuwają się tu dwie zasady:

- 1) nikt nie powinien powodować niepotrzebnego bólu, cierpienia i wyczerpania zwierząt,
- 2) nikt nie powinien porzucać zwierzęcia¹⁶².

W świetle Europejskiej Konwencji o ochronie zwierząt-ulubieńców osoba, która utrzymuje zwierzę lub zgodziła się nim zaopiekować jest odpowiedzialna za jego zdrowie i dobro. Spoczywa na niej obowiązek zapewnienia mu odpowiedniego pomieszczenia, opieki i zainteresowania, w szczególności powinna dostarczać mu odpowiednią i wystarczającą ilość pokarmu i wody, zagwarantować swobodę ruchów i podjąć uzasadnione środki zapobiegające ucieczce. Zwierząt, które nie mogą przystosować się do życia w niewoli nie powinno się utrzymywać w charakterze zwierząt-ulubieńców. Co więcej nie należy sprzedawać zwierząt osobom nie mającym szesnastu lat, bez wyrażenia wcześniejszej zgody na zakup przez rodziców lub opiekunów¹⁶³. Zwierzęta nie powinny być porzucane, a jakiegokolwiek formy znęcania się nad zwierzętami, jak wskazuje J. Białocerkiewicz, winny być w każdym państwie ścigane i penalizowane¹⁶⁴.

Dokonując podsumowania wyżej zaprezentowanych konwencji należy podkreślić, że do czasu wejścia do Unii Europejskiej Polska nie ratyfikowała żadnej z nich, mimo że jako państwo członkowskie Rady Europy miała możliwość uzyskania statusu strony. Jednakże w charakterze strony niektórych konwencji mogła występować także i nadal występuje Wspólnota Europejska, w ramach której przyjęto również wiele uregulowań prawnych dotyczących ochrony zwierząt¹⁶⁵. Zdaniem J. Białocerkiewicza we Wspólnocie Europejskiej, która skorzystała z istniejących rozwiązań międzynarodowych wprowadzając je do prawa wspólnotowego za pomocą klasycznych instrumentów wspólnotowych, a nadto przyjęła ochronne prawo wspólnotowe¹⁶⁶, funkcjonuje najbardziej rozwinięty system ochrony fauny¹⁶⁷. Polska z kolei po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej ma obowiązek harmonizowania krajowego ustawodawstwa z prawem Unii, w tym z wiążącymi dla niej

¹⁶² A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 111.

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 135.

¹⁶⁵ Por. A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 96.

¹⁶⁶ W europejskim prawie wspólnotowym specjalny protokół dotyczący dobrostanu zwierząt stanowi załącznik do Traktatu Amsterdamskiego, a w końcu 2005 r. Komisja Europejska przygotowała Plan Działań Wspólnoty w zakresie dobrych warunków życiowych i ochrony zwierząt na lata 2006-2010, W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 29.

¹⁶⁷ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 142.

umowami międzynarodowymi¹⁶⁸. Wobec powyższego zestawiając postanowienia zaprezentowanych konwencji Rady Europy z przepisami polskiej u.o.z.¹⁶⁹, za A. Przyborowską-Klimczak, należy stwierdzić, iż uregulowania międzynarodowe są bardziej szczegółowe i precyzyjne. „Niewątpliwie wiąże się to z faktem, iż poszczególnym aspektom ochrony poświęcono w ramach Rady Europy odrębne umowy międzynarodowe, natomiast ustawie starano się nadać charakter kompleksowy, obejmując nią całość problematyki. Można też zauważyć, że charakter konwencyjnych zobowiązań sprawia, iż wiele kwestii nie wymaga uchwalania przez państwa-strony krajowych przepisów wykonawczych. Znaczna część postanowień tych konwencji może być bowiem bezpośrednio stosowana. Uregulowania krajowe są natomiast potrzebne w celu określenia organów właściwych do podejmowania wskazanych w umowach działań”¹⁷⁰.

Jednym z istotnych wydarzeń na arenie międzynarodowej było także proklamowanie przez UNESCO w dniu 15 października 1978 roku w Paryżu Światowej Deklaracji Praw Zwierząt¹⁷¹. Z punktu widzenia teorii prawa międzynarodowego rezolucja nie jest jego źródłem, jednakże w ujęciu chociażby J. Białocerkiewicza, czy A. Przybyłowskiej-Klimczak, jej znaczenia moralno-politycznego nie można przecenić¹⁷². Niemniej jednak wobec Światowej Deklaracji Praw Zwierząt¹⁷³ nie ma jednolitego stanowiska. Kontrowersyjność poglądów wyraża się w tym, że niektórzy autorzy widzą w niej niezwykle ważny i szlachetny w swym założeniu dokument, zawierający wielkie słowa, szlachetne zasady i moralno-etyczne wzorce¹⁷⁴, inni z kolei oceniają dokument dość krytycznie¹⁷⁵. Zdaniem A. Przybyłowskiej-Klimczak te rozbieżne poglądy wynikają ze stosowania różnych kryteriów oceny. „Jako dokument wyrażający moralną postawę człowieka wobec zwierząt zasługuje ona na aprobatę. Jako tekst interpretowany w kontekście unormowań prawnych budzi wiele wątpliwości i zastrzeżeń”¹⁷⁶. Problematyka Światowej Deklaracji Praw Zwierząt¹⁷⁷ zostanie omówiona bliżej w kolejnym rozdziale niniejszej pracy.

¹⁶⁸ Por. A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 96.

¹⁶⁹ Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

¹⁷⁰ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 113.

¹⁷¹ Tekst Deklaracji w języku polskim – B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt. Przepisy. Piśmiennictwo*, Bielsko-Biała 1999, s. 163-164.

¹⁷² Zob. J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 138-139; A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 112-114.

¹⁷³ Tekst Deklaracji w języku polskim – B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt. Przepisy...*, s. 163-164.

¹⁷⁴ B. Ferens, *Nad „Światową Deklaracją Praw Zwierzęcia”*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1986, nr 2, s. 16 i 22.

¹⁷⁵ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt...*, s. 114.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ Tekst Deklaracji w języku polskim – B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt. Przepisy...*, s. 163-164.